Burmistrz M.Słojewska ma problem. Mieszkańcy chcą jej odwołania

data aktualizacji: 2025.03.19 autor: Bartosz Nowakowski



Marzena Słojewska-Syntfeld, burmistrz miasta i gminy Bolimów. (fot. Bartosz Nowakowski)

Po niespełna roku od wyborów mieszkańcy Bolimowa domagają się referendum w sprawie odwołania burmistrz Marzeny Słojewskiej-Syntfeld. Komitet Zmian Społecznych, stojący za inicjatywą, wskazuje na utratę zaufania społecznego i brak współpracy z lokalnymi organizacjami. W ostatnich tygodniach została zebrana konieczna liczba podpisów do zawiązania referendum, które prawdopodobnie może odbyć się na przełomie maja i czerwca tego roku.

Mamy już zebraną konieczną liczbę podpisów na listach. Obecnie trwa weryfikacja po stronie komitetu. Listy wraz z podpisami zostaną przekazane Komisarzowi Wyborczemu prawdopodobnie w przyszłym tygodniu.

Piotr Broniewicz, pełnomocnik Komitetu Zmian Społecznych w Bolimowie

Zbieranie podpisów rozpoczęto podczas trwania ferii zimowych. Mieszkańcy zaznaczają, że to nieznacznie mogło wydłużyć cały proces. Liczba osób, które podpisały się na liście jest jednak dużo większa niż wymagane minimum, które wynosiło około 350 podpisów.

- Biorąc nawet pod uwagę okres ferii, uważamy, że wymagana liczba podpisów została zebrana w dość szybkim czasie – dodaje Piotr Broniewicz.

Spekulacje o możliwym referendum pojawiały się już pod koniec ubiegłego roku. 10 lutego grupa mieszkańców złożyła oficjalne zawiadomienie o zamiarze wszczęcia procedury referendalnej.

Zgodnie z przepisami, referendum w sprawie odwołania organu samorządowego może zostać przeprowadzone najwcześniej po upływie 10 miesięcy od dnia wyborów.

W przypadku burmistrz Bolimowa inicjatywa mogła zostać formalnie podjęta dopiero w lutym 2025 roku. Komitet Zmian Społecznych przystąpił do działań niemal natychmiast po upływie tego okresu.

PROCEDURA REFERENDUM I ZARZUTY MIESZKAŃCÓW

Pełnomocnikiem komitetu jest Piotr Broniewicz, sołtys Ziemiar. Podkreśla, że referendum nie jest wymierzone personalnie w burmistrz, lecz dotyczy sposobu sprawowania przez nią urzędu.

– Głównym argumentem jest utrata zaufania społecznego – mówi Broniewicz.

– W drugiej turze wyborów różnica wyniosła zaledwie 14 głosów, mimo to pani burmistrz nie podjęła dialogu z drugą stroną. Brak zgody na organizację WOŚP, dystans wobec lokalnych inicjatyw, a także próby blokowania festiwali, które mogłyby promować gminę – to tylko część zarzutów. Lista jest znacznie dłuższa – dodaje.

60 DNI NA ZEBRANIE PODPISÓW

Od momentu rejestracji komitet ma 60 dni na zebranie wymaganych podpisów. Aby referendum mogło się odbyć, pod wnioskiem musi podpisać się 10 proc. uprawnionych do głosowania mieszkańców – około 350 osób.

Podpisy są anonimowe i dostępne jedynie dla komisarza wyborczego. Chcemy zapytać mieszkańców o opinię w najbardziej demokratyczny sposób. Każdy wynik referendum przyjmiemy z szacunkiem.

Piotr Broniewicz

Historia pokazuje, że zebranie podpisów nie powinno stanowić problemu. W zeszłym roku pod petycją w sprawie organizacji sztabu WOŚP podpisało się blisko 700 osób.

MOŻLIWY TERMIN REFERENDUM

Po zebraniu podpisów i przekazaniu ich do Komisarza Wyborczego następuje 30-dniowa weryfikacja. Jeśli wymagana liczba podpisów zostanie potwierdzona, komisarz ogłasza termin referendum, które zgodnie z ustawą musi odbyć się w ciągu 50 dni od decyzji.

Oznacza to, że jeśli podpisy zostaną zebrane do połowy kwietnia, a ich weryfikacja zakończy się w maju, głosowanie w sprawie od wołania burmistrz mogłoby odbyć się na przełomie maja i czerwca.

CO JEŚLI BURMISTRZ ZOSTANIE ODWOŁANA?

Jeżeli referendum zakończy się sukcesem, gmina znajdzie się w sytuacji przewidzianej w ustawie o samorządzie terytorialnym. Zgodnie z przepisami, w przypadku odwołania burmistrza, premier wyznacza komisarza, który tymczasowo zarządza gminą do czasu przeprowadzenia przedterminowych wyborów.

Nowe wybory burmistrza muszą zostać ogłoszone w ciągu 90 dni od stwierdzenia wygaśnięcia mandatu. W praktyce oznacza to, że jeśli referendum odbędzie się wiosną, realnym terminem wyborów przedterminowych będzie lato 2025 roku.

Warto podkreślić, że wynik referendum nie wpływa na funkcjonowanie rady miasta i gminy Bolimów, która nadal działa w dotychczasowym składzie.

WOTUM ZAUFANIA I ABSOLUTORIUM - KOLEJNA PRÓBA SIŁ

Referendum nie jest jedyną polityczną próbą dla burmistrz. Do końca czerwca rada gminy musi podjąć decyzję w sprawie absolutorium za wykonanie budżetu. Podjęcie uchwały z dużą prawdopodobieństwem poprzedzi prawdziwa i pierwsza w historii debata o stanie gminy. Nieudzielenie absolutorium może skutkować wnioskiem o… odwołanie burmistrz przez radę gminy, jeśli uzyska ona poparcie co najmniej 3/5 składu.

Obecnie Słojewska-Syntfeld nie dysponuje – najoględniej rzecz ujmując – stabilnym poparciem w radzie, co może utrudnić jej dalsze rządy nawet w przypadku przetrwania referendum.

Referendum może stać się pierwszą poważną debatą o przyszłości gminy, a jego wynik wpłynie na dalszy kształt samorządu w Bolimowie.

współpraca: Anna Wójcik-Brzezińska

WIĘCEJ O SPRAWIE>>> BURMISTRZ BOLIMOWA ODPOWIADA W SPRAWIE REFERENDUM

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/44910-burmistrz-m-slojewska-ma-problem-mieszkancy-chca-jej-odwolania